

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w punkcie 1 - zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 11.613,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty; w punkcie 2 - oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.517,53 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (wyrok k. 109, uzasadnienie k. 115-126).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając:

a) obrazę przepisu prawa procesowego – art. 217 § 2 k.p.c. z zw. z art. 227 k.p.c. poprzez: bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania administracyjnego w sprawie rejestracji pojazdu M. nr rej. (...) na D. C., prowadzonego przez Starostwo Powiatowe w Ś. Wydział Komunikacji: dowodu nabycia pojazdu M. nr rej. (...), zaświadczenia o wykonaniu przeglądu technicznego pojazdu, dowodu sprzedaży pojazdu po 21 maja 2014 roku zgłoszonych w odpowiedzi na pozew na okoliczność sprzedaży pojazdu po zdarzeniu z dnia 21 maja 2014 roku;

a konsekwencji tego:

b) naruszenie prawa materialnego – art. 363 k.c. poprzez nieuprawnioną ocenę, że odszkodowanie za szkodę w pojeździe M. (...) nr rej. (...) winno odpowiadać kosztowi naprawy ustalonemu przy założeniu, że do jej wykonania zostaną użyte części nowe i oryginalne pomimo, że w przypadku sprzedaży pojazdu bez wykonania naprawy (co nie zostało wyjaśnione wskutek oddalenia wniosków dowodowych), wysokość odszkodowania powinna odpowiadać wartości pojazdu na dzień powstania szkody pomniejszonej o wartość pozostałości, nawet jeśli koszt naprawy byłby niższy od wartości pojazdu.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu wraz z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania;

Skarżący wniósł także o dopuszczenie dowodu z dokumentów – danych z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego dotyczących pojazdu M. nr rej. (...), na okoliczność przedterminowego rozwiązania umowy ubezpieczenia autocasco w dniu 9 czerwca 2014 roku, co wskazuje na dokonanie z tą datą zbycia pojazdu, a biorąc pod uwagę datę szkody 21 maja 2014 roku i daty czynności likwidacyjnych (ogłędziny w dniu szkody oraz zawarcie na kolejny okres ubezpieczenia OC pojazdu, już z nowym numerem rejestracyjnym), również na okoliczność sprzedaży pojazdu bez naprawy (apelacja k. 130-134).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 maja 2016 roku pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania (protokół rozprawy apelacyjnej k. 176 i odwrot).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, a wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.). Mając na uwadze ekonomię procesową Sąd II instancji wskazuje, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych Sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne, które jednak w celu rozpoznania istoty sprawy należało uzupełnić w zakresie jaki podnosił apelujący, tj. na okoliczność ustalenia daty sprzedaży przedmiotowego pojazdu przez poszkodowanego.

W ocenie Sądu odwoławczego zasadnym w części jest zarzut apelującego naruszenia przepisu prawa procesowego – art. 217 § 2 k.p.c. z zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie, a właściwie pominięcie wniosku pozwanego złożonego w odpowiedzi na pozew o przeprowadzenie dowodu z dokumentów na okoliczność sprzedaży pojazdu marki M. nr rej. (...) (k. 23). W pozostałym zakresie wnioski dowodowe pozwanego, co do dopuszczenia dowodu z dokumentów na okoliczność rejestracji powyższego pojazdu na poszkodowanego D. C. i dowodu jego nabycia, zaświadczenia o wykonaniu przeglądu technicznego zasadnie Sąd Rejonowy oddalił, jako niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, której przedmiotem było ustalenie wysokości celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy powypadkowej pojazdu pozwalających na przywrócenie tego pojazdu do stanu sprzed szkody. Zwrócić pozostaje jedynie uwagę, że kwestia zakresu uszkodzeń pojazdu oraz celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy, została ustalona przez biegłego sądowego w wydanej przez niego opinii, która nie była kwestionowana przez strony, podobnie jak wartość rynkowa pojazdu przed szkodą ustalona przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym na kwotę 20.400 zł. Słusznie też wskazał Sąd Rejonowy uzasadniając oddalenie wniosku w powyższym zakresie, że cena zakupu uszkodzonego pojazdu nie jest równoznaczna z wykazaniem jego wartości rynkowej przed wypadkiem.

W ocenie Sądu odwoławczego natomiast okoliczność, że powód zbył pojazd nie pozostaje bez znaczenia dla określenia wysokości szkody, a co za tym idzie – dla wysokości świadczenia odszkodowawczego należnego powodowi od zakładu ubezpieczeń, który odpowiada w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Oczywistym jest, że najczęściej w przypadku dobra majątkowego o charakterze użytkowym, jakim jest pojazd mechaniczny (samochód), szkoda będzie odpowiadała kosztom naprawy, jakie poszkodowany poniesie, aby przywrócić pojazd do stanu poprzedniego, a tym samym zlikwidować istniejący uszczerbek majątkowy w jego dobrach. Sąd Okręgowy podziela przy tym ogólną regułę, że obowiązek naprawienia szkody powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 roku, sygn. IV CKN 387/01, Lex nr 141410). Podzielić należy także stanowisko, że poszkodowany nie może domagać się odszkodowania odpowiadającego kosztom naprawy wówczas, jeżeli naprawa pojazdu okazałaby się niemożliwa, pociągałaby za sobą nadmierne trudności i koszty (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2003 roku, sygn. V CKN 308/01, Lex nr 157324). Tym niemniej nie można też zapominać o tym, że ogólną zasadą w dziedzinie odszkodowań jest, że odszkodowanie nie może wynosić więcej niż uszczerbek rzeczywiście poniesiony. Jeżeli zdarzenie, które spowodowało szkodę, przynosi jednocześnie poszkodowanemu korzyść, należy wówczas tę korzyść uwzględnić przy określaniu wysokości odszkodowania, czyli skompensować szkody i korzyści. Naprawienie szkody majątkowej przez osobę odpowiedzialną za szkodę nigdy nie może prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego, a jedynie do pełnego przywrócenia stanu jego majątku, jaki istniał przed zdarzeniem powodującym szkodę.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy ustalił, że wartość pojazdu poszkodowanego według stanu przed wypadkiem, zresztą zgodnie z kalkulacją pozwanego, wynosiła 20.400 zł (brutto), natomiast wartość pozostałości pojazdu uszkodzonego – 12.500 zł. Zakład ubezpieczeń dotychczas wypłacił poszkodowanemu tytułem odszkodowania kwotę 7.900 zł (bezsporne). Niewyjaśniona przez Sąd Rejonowy okoliczność faktu sprzedaży tego pojazdu i ceny tej sprzedaży bezpośrednio rzutuje na ustalenie wysokości szkody, jeżeli bowiem poszkodowany sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym, to nie byłby w stanie go naprawić, gdyż już nim nie dysponował. Nadto nie decydując się na jego naprawienie, nie poniósł kosztów z tym związanych i nigdy tych kosztów nie poniesie. W konsekwencji jego szkoda (uszczerbek majątkowy) nie odpowiadałby kosztom naprawy tego pojazdu.

Sąd Okręgowy w ramach uzupełniającego postępowania dowodowego wystąpił do Starostwa Powiatowego w B. o nadesłanie kopii umowy sprzedaży samochodu marki M. (...) klasa A nr rej. (...), w oparciu o którą pojazd ten został zarejestrowany w 2014 roku.

W toku postępowania drugoinstancyjnego ustalono, że D. C. w dniu 27 września 2014 roku sprzedał pojazd marki m. (...) rok produkcji 2005, o nr rej. (...) za kwotę 19.000 zł (umowa sprzedaży k. 161).

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe ustalenia jednoznacznie wskazują, że pojazd został przed sprzedażą naprawiony, na co wprost z kolei wskazuje relacja ceny jego sprzedaży 19.000 zł i ustalonych mniej więcej na tym samym poziomie przez biegłego sądowego uzasadnionych i celowych kosztów naprawy 19.313,41 zł do wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym 20.400 zł.

Pozwany po zapoznaniu się z dowodem sprzedaży przedmiotowego pojazdu przyznał też, że fakt sprzedaży pojazdu w dniu 27 września 2014 roku, a więc 4 miesiące po szkodzie, za kwotę 19.000 zł, a zatem o 1.400 zł mniejszą niż niesporna wartość pojazdu na dzień szkody wskazuje jednoznacznie, że pojazd sprzedano w stanie naprawionym, gdyż w stanie uszkodzonym był on wart 12.500 zł, a tak znaczna różnica eliminuje przypuszczenie, że sprzedano pojazd uszkodzony (pismo procesowe pozwanego k. 174).

W zaistniałej sytuacji zatem należy uznać, że szkoda odpowiada kosztom naprawy pojazdu, jaka była potrzebna do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku, a więc w kwocie 19.313,41 zł. Poszkodowany sprzedał bowiem pojazd w stanie nieuszkodzonym, a więc dokonał jego naprawy (co nie budzi sporów), zatem też jego szkoda (uszczerbek majątkowy) odpowiada kosztom wyliczonym przez biegłego uzasadnionej i celowej naprawy tego pojazdu.

Wskazać należy, że ubezpieczenie majątkowe ma na celu wyrównanie zaistniałego uszczerbku majątkowego i podobnie jak naprawienie szkody nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia ubezpieczonego, gdyż byłoby to sprzeczne z istotą ubezpieczeń (art. 824¹ § 1 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie w następstwie uwzględnienia powództwa o odszkodowanie w kwocie 11.413,41 zł, powód otrzymałaby od ubezpieczyciela łącznie 19.313,41 zł (wyplacono mu już 7.900 zł). Zatem niższa nieco cena za sprzedany pojazd 19.000 zł od ustalonej przed dniem szkody jego wartości 20.400 zł (podyktowana warunkami wolnego rynku, a z pewnością samym faktem jego naprawy po kolizji) niewątpliwie uwzględni w dominującej części koszty jego naprawy. Tak więc wypłata odszkodowania w zasądzonej przez Sąd I instancji wysokości prowadzi do kompensaty odniesionej przez niego uszczerbku majątkowego.

W świetle powyższych wywodów, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, czy poszkodowany faktycznie poniósł koszt doprowadzenia uszkodzonego pojazdu do stanu, aby mógł być sprzedany za kwotę zbliżoną do wartości samochodu sprzed szkody, a w następstwie tego ustalenie, czy koszty naprawy tego pojazdu przenoszą jego wartość w stanie nieuszkodzonym i czynią tę naprawę nieuzasadnioną. Z tego powodu złożone przez apelującego wnioski dowodowe w tym zakresie nie zasługują na uwzględnienie.

W konsekwencji jako bezpodstawny jawi się też zarzut naruszenia art. 363 k.c., gdyż zasadą jest, że zakład ubezpieczeń jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu pojazdu. Do wydatków tych należy zaliczyć koszty nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia pojazdu, co ustalił w niekwestionowanej przez pozwanego opinii biegły sądowy. Wedle reguły wskazanej w art. 363 k.c. w razie zaistnienia wypadku poszkodowany powinien uzyskać pełną rekompensatę poniesionej szkody.

Ostatecznie zatem powodowi należy się odszkodowanie w kwocie odpowiadającej różnicy pomiędzy ustalonym kosztem naprawy pojazdu przywracającym go do stanu sprzed zdarzenia z dnia 21 maja 2014 roku w wysokości 19.313,41 zł i dotychczas wypłaconym powodowi świadczeniem 7.900 zł, tj. w kwocie 11.413,41 zł plus 200 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków wykonania prywatnej ekspertyzy.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 109 § 2 k.p.c. zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł z tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika powoda

będącego adwokatem, którego wysokość określono na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 roku, poz. 461 ze zm.).